

Wakacyjne silentium (cisza)

Próbując potwierdzić znaczenie tego łacińskiego słowa, wyświetliło mi się mnóstwo haseł dotyczących skutecznej obudowy pewnego typu komputera. To prawda, praca komputera też wymaga wyciszenia, potrafi przeszkadzać, drażnić.



Często blisko furty klasztornej, czasami też w zakrystiach kościelnych, kaplicach adoracyjnych można zauważyć właśnie ten napis: "Silentium", często połączony ze słowem "altum", co znaczy "cisza, głębokie milczenie". W niektórych instytucjach takie wyciszenie jest bardzo ważne, np. na niektórych oddziałach szpitalnych albo w sanatoriach.

Pragnienie ciszy, wyciszenia to dla człowieka jedna z najbardziej podstawowych potrzeb. Jej istotną częścią jest wyhamowanie życiowego tempa, a nawet zatrzymanie się. Nasze życiowe tempo jest zawrotne, codziennie. Zatrzymujemy się tylko na chwilę, by coś załatwić, wstąpić do sklepu, do urzędu, i dalej, żeby zdążyć do następnych zadań w pracy, w domu. Środowisko domowe też nie jest strefą ciszy. Często na podsłuchu radio, telewizor, cokolwiek, a między tym zdawkowe rozmowy, uciszanie dzieci, które zachowują się zbyt głośno. Zjawisko wzajemnego przekrzykiwania się nie należy do rzadkości. Nieraz do tego dochodzi jeszcze tzw. zakłócanie miru domowego przez nieznośnych sąsiadów, dochodzący hałas z ruchliwej ulicy. O ciszy, wyciszeniu możemy tylko pomarzyć. I tak co dzień.

Być może to marzenie o ciszy, wyciszeniu się, uda nam się zrealizować podczas wakacji. Może nawet będzie to wyciszenie głębokie, w którym usłyszymy bicie naszego umęczonego serca.

Gdzieś na łonie natury, czy na szlaku, na spływie kajakowym? albo w kojącej przestrzeni mijanego kościółka. Nasze życie zasługuje na takie głębokie wyciszenie, w którym nie tylko usłyszymy bicie utrudzonego serca, ale również głos Boga, któremu wszystko zawdzięczamy. Nasze życiowe osiągnięcia, także porażki – wszystko zaczynamy widzieć inaczej, gdy odnosimy to do Niego, do Boga, od którego wszystko otrzymujemy.

Są osoby, które część swoich wakacji przeżywają na rekolekcjach, zamykają się w murach klasztornych, spragnieni tego głębokiego wyciszenia. Takich okazji jest coraz więcej, dla osób indywidualnych, dla rodzin.

Kard. Wyszyński powiedział, że *wielkie sprawy powstają w ciszy i skupieniu*. Wszystkim Parafianom, którzy mogą sobie pozwolić na ten wielki luksus wakacji, życzymy, by czas ten posłużył zarówno do regeneracji ciała, jak i ducha, serca. Byśmy wrócili do swoich zajęć odnowieni i pełni nowych pragnień. Będzie tak jeśli zadbamy o ten wielki dar ciszy i wyciszenia.
[prob.]